

MIEJSCOWA

na weekend

nr 44/943, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



s. 5

Arena bez lodu

Kolejowe tor story

Nad Legionowem i okolicą wciąż krąży wizja planowanej przez PKP PLK modernizacji linii kolejowej. Teraz, dzięki konsultacjom społecznym, inwestor chce sprawdzić, na którym z wariantów rozbudowy torów dojedzie najdalej

s. 3



Przepis
od



s. 2

Wrota do aresztu



s. 10



PRUEBA COVID-19

s. 4

Testy na Piaskach



s. 6

Budżet na pandemię



Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejskowa.pl



s. 7

Koalicja dla ratowników



Wrota do aresztu

W poprzedni czwartek (19 listopada) około godz. 21.00 funkcjonariuszy legionowskiej Straży Miejskiej zaalarmowała informacja o akcie wandalizmu, polegającym na uszkodzeniu automatycznych drzwi wejściowych do Centrum Komunikacyjnego. Szybko wyszło na jaw, że jego sprawcy mieli tego wieczoru ochotę na więcej „atrakcji”...

Całe zajście wypatrzył operator kamer miejskiego monitoringu. Dlatego, jak to fachowiec, szybko i precyzyjnie opisał strażnikom przebieg zdarzenia, podał rysopisy sprawców oraz określił kierunek, w którym oddalili się podejrzani tuż po tym, kiedy uszkodzili (wartość strat oszacowano wstępnie na około 1,5 tys. zł – przyp. red.) jedne z automatycznych drzwi prowadzących do legionowskiego Centrum Komunikacyjnego. W tym przypadku byli to dwaj mężczyźni, zapewne znajdujący się pod wpływem alkoholu.

Niezwłocznie po otrzymaniu zgłoszenia dwie załogi Straży Miejskiej rozpoczęły penetrację okolicznego terenu. W jej trakcie na ul. Sienkiewicza



mundurowi zostali zatrzymani przez młodego człowieka, który oświadczył, że wraz z kolegami został napadnięty w pobliskim parku przez dwóch agresywnych, przybyłych od strony dworca typów, usiłujących dokonać na nich rozbój. Strażnicy udali się we wskazane miejsce, gdzie zastali dwóch mężczyzn, którzy

na widok funkcjonariuszy zaczęli uciekać. Po krótkim pościgu jeden ze sprawców został ujęty. Później operator miejskiego monitoringu rozpoznał w nim wandala, który razem ze współnikiem uszkodził drzwi w Centrum Komunikacyjnym. Dzięki świadkowi zdarzenia udało się również odnaleźć przedmioty

wyrzucone w trakcie ucieczki przez drugiego napastnika. Były wśród nich m.in. torebka foliowa z zamknięciem strunowym z ponad ośmioma gramami suszu roślinnego oraz precyzyjna waga, służąca zwykle do ważenia substancji odurzających.

Złapanego współautora wieczornego zamieszania oraz zabezpieczone dowody rzeczowe odnalezione przez strażników zostały następnie przekazane policjantom, których także wezwano na miejsce zdarzenia. Zdarzenia, o którym jego sprawcom wymiar sprawiedliwości nie pozwoli zapomnieć prawdopodobnie bardzo długo.

Gadget



foto: KP PSP Legionowo

Beemka w płomieniach

W zeszłą środę (18 listopada), tuż po godzinie 20.00, do legionowskiej straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze samochodu osobowego, do którego doszło na ul. Małoleckiej w Nieporęcie. Jego kierowcy na szczęście nic się nie stało, jednak auto doszczętnie spłonęło.

Gdy strażacy dotarli na miejsce, okazało się, że płonie sportowe BMW M4. Pożar był już bardzo rozwinięty. Jako pierw-

szy z ogniem, który pojawił się w komorze silnika, próbował walczyć kierowca auta. Samochodowa gaśnica jednak na wiele się nie zdała. Z płomieniami, które objęły już właściwie cały pojazd, strażacy poradzili sobie dopiero po podaniu dwóch prądów piany.

W akcji gaśniczej brały udział zastępy z JRG Legionowo, WSP Zegrze i OSP Nieporęt. Podczas działań ruch na ul. Małoleckiej był zablokowany. Trwały one około dwóch godzin.

Zig

Trójka z promilami

W ciągu zaledwie jednego dnia w ręce legionowskich policjantów wpadło aż trzech nietrzeźwych kierowców. W ich organizmach krążyło do ponad jednego do prawie trzech promili alkoholu. Trzem amatorom jazdy na podwójnym gazie grozi teraz do dwóch lat więzienia.

Do wszystkich zatrzymań doszło w zeszłą środę (18 listopada). Pierwszy z pijanych kierowców wpadł na terenie Krubina. Jadący tamte dy żołnierze, podejrzewając, że kierowca volkswagena może być pijany, zajęli mu drogę, odebrali kluczyki i zawiadomili policję. Badanie alkomatem wykazało, że w organizmie 41-letniego mieszkańca powiatu krążyło 2,7 promila alkoholu.

Drugi z amatorów jazdy na podwójnym gazie został zatrzymany na terenie Jabłonny. Tam 34-letniego kierowcę audi zdradziło to, że jechał tak zwanym wężykiem. Nawalony jak stodoła szofer



wydmuchał aż 2,9 promila! Ostatni z pijanych kierowców wpadł na terenie gminy Nieporęt. Badanie alkomatem wykazało, że w organizmie 19-latkę krążył prawie promil alkoholu.

zig



Trawka w maseczce

Mundurowi z zespołu patrolovo-interwencyjnego legionowskiej komendy policji zatrzymali 33-latkę poszukiwanego przez wymiar sprawiedliwości. Okazało się też, że mężczyzna miał przy sobie narkotyki.



W zeszłą sobotę (14 listopada) w trakcie patrolowania miasta policjanci zwrócili uwagę na mężczyznę, którego sylwetka wskazywała na to, że może to być 33-latek poszukiwany za przestępstwa przeciwko mieniu. W trakcie legitymowania okazało się, że policyjne przecucie ich nie zawiadło. Faktycznie był to bowiem mężczyzna, wobec którego legionowski sąd wydał nakaz doprowadzenia do aresztu śledczego. Jakby tego było

mało, mundurowi znaleźli jeszcze przy nim marihuanę. Narkotyk był zawinięty w maseczkę ochronną.

Rozpoznany 33-latek trafił już za kratki, gdzie odbędzie karę 157 dni pozbawienia wolności. Oprócz tego mężczyzna będzie też odpowiadał za posiadania środków odurzających. Za to przestępstwo grozi mu z kolei do trzech lat więzienia.

Zig

Czułny po służbie

Policjant z Komendy Powiatowej Policji w Legionowie, będąc już po służbie, doprowadził do zatrzymania nietrzeźwego kierowcy. W organizmie 27-letniego kierowcy audi krążyło ponad półtora promila alkoholu.

Funkcjonariusz zwrócił uwagę na młodego mężczyznę wychodzącego z jednej z placówek handlowych. Młodzieniec chwiejnym krokiem przeszedł kilkadziesiąt metrów, a na-

stępnie wsiadł do samochodu i ruszył. Podejrzewając, że mężczyzna może być pijany, policjant próbował go zatrzymać. Kierujący zdołał jednak odjechać. Funkcjonariusz o całej sprawie natychmiast powiadomił swoich będących na służbie kolegów, a ci już po kilku minutach zatrzymali 27-letniego kierowcę audi. Badanie alkomatem wykazało, że w jego organizmie krążyło ponad półtora promila alkoholu. Za swoją lekkomyślność 27-latek odpowie teraz przed sądem.

Zig

Kolejowe tor story

Nad Legionowem i okolicą wciąż krąży wizja planowanych przez PKP Polskie Linie Kolejowe działań mających na celu zwiększenie przepustowości na odcinku Warszawa Wschodnia - Nasielsk. Teraz, dzięki prowadzonym w tej sprawie konsultacjom społecznym, inwestor chce dowiedzieć się od ludzi, na którym z trzech proponowanych wariantów rozbudowy torów dojedzie najdalej.



Pragnąc zapewne być możliwie daleko od reakcji mieszkańców na poszczególne warianty pocięcia gmin nowymi torowiskami, poprowadzenie konsultacji społecznych kolejarzy zlecili komu innemu. W tym przypadku firmie Databout. Ich głównym przedmiotem są plany zwiększenia przepustowości na linii kolejowej nr 9, łączącej Warszawę Wschodnią z Nasielskiem. W zakres projektu wchodzi również linia 10, która łączy Legionowo z Tłuszczem i przebiega przez Wieliszew, Nieporęt, Radzymin i Emilianów. Jak wynika z założeń projektowych, planowana jest budowa drugiego toru na odcinku Legionowo-Wieliszew. „Konsultacje pozwolą mieszkańcom gminy na realny udział w kształtowaniu infrastruktury transportu

kolejowego. Zakres realizowanego projektu przewiduje budowę nowej linii kolejowej Warszawa Wschodnia - Nasielsk/Kątno, jak również rozbudowę linii kolejowej nr 10 Legionowo - Tłuszcz, w celu dostosowania infrastruktury do potrzeb przewozowych” – piszą organizatorzy konsultacji.

Zgodnie z tym, o czym kolejowa spółka informowała już przy poprzednim podejściu do tego tematu, parametry techniczne projektowanej linii kolejowej dostosowane będą do kategorii linii magistralnej dwutorowej, zelektryfikowanej, pozwalającej na przejazd pociągów pasażerskich z prędkością do 250 km/h. W ramach rozbudowy nie są planowane żadne dodatkowe

stacje kolejowe. Żadne... poza dwiema – Warszawa TMP oraz Warszawa Rondo Żaba. W grę wchodzi trzy, poddane właśnie konsultacjom opcje:

- Wariant 1: Warszawa Praga – Legionowo – Skrzyszew – Wólka Kikolska – Cegielnia Psucka – Nasielsk – zakłada na terenie Legionowa ingerencję poprzez budowę drugiego toru linii kolejowej nr 10 Legionowo – Wieliszew (z ewentualną możliwością przedłużenia drugiego toru w kierunku Tłuszcza)

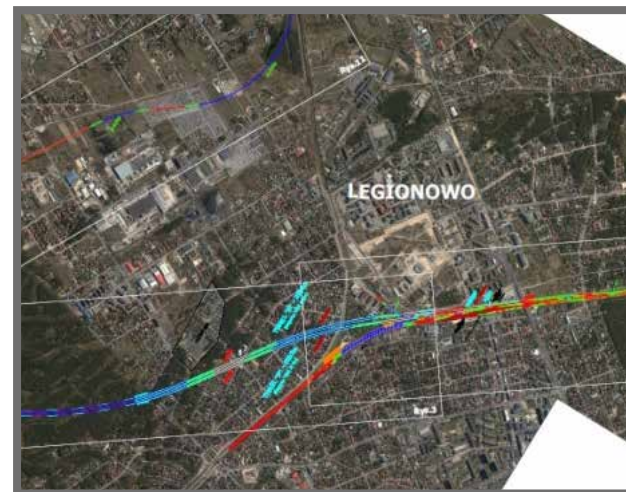


- Wariant 2: Warszawa Praga – Legionowo przy Centrum Szkolenia Policji – Skrzyszew – Wólka Kikolska – Cegielnia Psucka – Nasielsk (zakłada dużą ingerencję w teren Legionowa, bo inwestycja do-

tknęłaby m.in. Bukowca, Grudzi czy CSP)

- Wariant 3: Warszawa Praga – Jabłonna – Czarnowo – Miękoszynek – Nasielsk (zakłada pominięcie Legionowa i nie ingeruje bezpośrednio w tereny miasta).

Jak zwracają uwagę miejscy urzędnicy, najbardziej newralgiczny z perspektywy mieszkańców Legionowa wariant drugi prezentuje praktycznie te same założenia, którym już wcześniej gwałtownie się oni sprzeciwia-



w dodatku sprzyjałoby rozwojowi ruchu pasażerskiego i towarowego, a jednocześnie nie ingerowałoby w tereny zamieszkałe, byłby wariant nr 3, czyli trasa: Warszawa Praga – Jabłonna – Czarnowo – Miękoszynek – Nasielsk, nie tworzy on bowiem konieczności budowy dodatkowych torów biegnących przez teren miasta. Torów, przypomnijmy, po których ruch odbywałby się docelowo z prędkością... 250 km/h.

Z uwagi na panującą pandemię SARS-CoV-2 bezpośrednie spotkanie ze społecznością lokalną i dyskusowanie z nią o poszczególnych wariantach nie wchodzi w rachubę. Dlatego organizatorzy zachęcają do zapoznania się z materiałami informacyjnymi (www.databout.pl/konsultacjespoleczne) oraz do wypełnienia ankiety konsultacyjnej. Składa się ona

z ośmiu stron, zaś jednym z jej kluczowych elementów znajduje się na stronie szóstej, na której trzeba wskazać preferowany wariant budowy trasy kolejowej. Wypełnione dokumenty należy odesłać na adres ankieta@databout.pl do 18 grudnia br. włącznie.

Zgodnie z zapewnieniami otrzymanymi od PKP PLK, wszelkie pozyskane w ten sposób informacje będą odgrywać kluczową rolę w docelowym kształtowaniu przebiegu nowo projektowanej linii kolejowej. Skoro tak, warto zatem, aby legionowianie poważnie podeszli do tematu i jak najliczniej wzięli udział w kolejowych konsultacjach. Bo jeśli tego nie zrobią, inwestor może uznać, że w Legionowie przed nową nitką torów szlaban jest otwarty.

Gadget

Śmigłowiec na pomoc

W poniedziałek (23 listopada) około godziny 13.00 na terenie elektrowni przy stopniu wodnym w Dębem doszło do groźnego wypadku. Ucierpiał w nim 33-latek mężczyzna. Do szpitala został on przetransportowany śmigłowcem.



foto: KP PSP Legionowo

Z relacji przedstawionej przez legionowskich strażaków wynika, że na dłoń 33-latek z wysokości około 15 metrów spadł ciężki przedmiot. Korczyna została zmiażdżona. Z powodu braku wolnej karetki na pomoc rannemu



został skierowany śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego z bazy w Sokołowie Podlaskim. Maszyna lądowała na boisku przy Zespole Szkół w Wieliszewie, dawnym TGW Dęba. Poszkodowany 33-latek natychmiast został przewieziony do szpitala. Okoliczności i przyczyny wypadku wyjaśni dochodzenie.

Zig

Testy na Piaskach

W Legionowie zaczął działać kolejny Mobilny Punkt Pobrań Drive-Thru, tym razem na parkingu P&R przy ul. Szwajcarskiej, róg Piaskowej. Od poniedziałku (23 listopada) spółka Diagnostyka ruszyła tam z wykonywaniem testów na obecność koronawirusa.



procedur epidemiologicznych i w ścisłej współpracy z sanepidem oraz władzami samorządowymi. Co ważne, da się je wykonywać bez konieczności wysiadania z samochodu. Następnie wymazy są przewożone do specjalistycznego laboratorium, gdzie następuje dalsza diagnostyka. Przez pierwsze dni nowy punkt pobrań funkcjonuje na zasadach komercyjnych, ale w najbliższym czasie będzie wykonywał również testy zlecone przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Jak poinformowali pomysłodawcy uruchomienia nowego punktu, powstał on przede wszystkim w związku z oczekiwaniem mieszkańców Legionowa oraz po to, aby przy-

spieszyć ich diagnostykę. Pozwoli zaoszczędzić niepotrzebnych wizyt w szpitalu lub poszukiwania punktów drive-thru poza Legionowem, dzięki czemu szybciej uda się ustalić

osoby chore i ograniczyć dalsze rozprzestrzenianie się koronawirusa na terenie miasta.

Badania są realizowane z zachowaniem wszelkich

WS



Pożyteczna rada

Miejska Rada Działalności Pożytku Publicznego ma już za sobą pierwsze posiedzenie. W poprzedni czwartek (19 listopada) zainaugurowała ono piątą kadencję działalności tego ciała, znanego wcześniej pod nazwą Gminnej Rady Działalności Pożytku Publicznego. Spotkanie zorganizowane w sali widowiskowej legionowskiego ratusza miało charakter organizacyjny i pozwoliło na wyłonienie przewodniczącego, zastępcy oraz sekretarza rady.

Posługując się językiem użytym w oficjalnych dokumentach, Miejska Rada Działalności Pożytku Publicznego jest ciałem doradczym, które służy wzmocnieniu zasad dialogu obywatelskiego oraz rozwoju współpracy Gminy Miejskiej Legionowo z organizacjami pozarządowymi. Mówiąc zaś bardziej wprost, ułatwia ona władzom samorządowym wspieranie, jak to dawniej określano, oddolnej aktywności prospołecznej, prowadzonej na rzecz ludzi potrzebujących na co dzień różnego rodzaju wsparcia.

W wyniku czwartkowego wyboru kierownictwa Miejskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego jej przewodniczącą została reprezentująca Prezydenta Miasta Legionowo Ewa Sobierajska, wiceprzewodniczącym wybrano Rafała Florczyka za Stowarzyszenia Inicjatyw Obywatelskich „Działamy Lokalnie”, zaś funkcję sekretarza będzie pełnił miejski radny Zdzisław Koryś. Oprócz nich w skład MRDPP w Legionowie wchodzi:

- pozostali przedstawiciele Rady Miasta Legionowo: Matylda Durka i Janusz Klejment
- druga przedstawicielka Prezydenta Miasta Legionowo Monika Wawrzyńska
- oraz przedstawiciele następujących organizacji pozarządowych:
 - Julita Baczyńska – Legionowskie Stowarzyszenie Promocji Samorządności „Nasze Miasto Nasze Sprawy”
 - Roman Biskupski – Stowarzyszenie Pomocy Potrzebującym „Nadzieja”
 - Stefan Lasota – Stowarzyszenie Ogólnopolska Rodzina Kościuszkowców
 - Aleksandra Mazewska – Chorągiew Stołeczna Związku Harcerstwa Polskiego Hufiec Legionowo im. Szarych Szeregów „Rój Tom”
 - Ewa Narożna – Towarzystwo Przyjaciół Legionowa
 - Krystyna Reszka – Powiatowa Izba Gospodarcza w Legionowie
 - Agnieszka Świdorska-Marciniak – Fundacja „Pasja Życia im. s. Józefy Menendez”
 - Małgorzata Trzcińska – Fundacja Emanio Arcus.

red.

Wodne wykopki

Jak poinformował jabłonowski urząd gminy, na jego zlecenie rozpoczęła się właśnie budowa sieci wodociągowej w ul. Osiedlowej w Jabłonninie. Dzięki wspomnianemu zadaniu powstanie tam łącznie 700 m sieci wodociągowej wraz z przyłączami do granic przyległych nieruchomości.

Niezależnie od podziemnej infrastruktury przeznaczonej do obsługi poszczególnych nieruchomości,

w ramach jabłonowskiej inwestycji zamontowanych zostanie wzdłuż drogi także sześć



hydrantów, które wpłyną na poprawę bezpieczeństwa przeciwpożarowego okolicznych mieszkańców oraz ich mienia. Planowane zakończenie budowy wodociągu to początek lutego przyszłego roku i jeszcze w tym

samym miesiącu, jak zapowiadają urzędnicy, nowy fragment sieci wodociągowej ma być oddany do użytkowania. Koszt realizacji inwestycji to ponad 191 tys. zł.

RM

Można odejść na zawsze,
by stale być blisko
ks. Jan Twardowski

Pani
Jolancie Magdzie

dyrektorowi Liceum Ogólnokształcącego
im. Marii Konopnickiej w Legionowie
wyraży współczucia oraz słowa otuchy
z powodu śmierci

MEŻA

składają
Prezydent Miasta Legionowo,
Radni Rady Miasta Legionowo,
oraz
Pracownicy Urzędu Miasta Legionowo

Z bólem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Meża

Pani **Jolanty Magdy**
Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego
im. Marii Konopnickiej w Legionowie

Do głębi poruszeni tym wydarzeniem
Pani Dyrektor, Rodzinie i Najbliższym
składamy
serdeczne wyrazy współczucia

Leszek Smuniewski
Przewodniczący Rady
Powiatu w Legionowie

Sylwester Sokolnicki
Starosta Legionowski



Odłożony do marca

Jak już informowaliśmy tydzień temu, w ostatniej kolejce piłkarskiej III ligi Legionovia KZB Legionowo pauzowała. Powodem przełożenia spotkania z rezerwami Jagiellonii Białostok był koronawirus w drużynie białostocczan.

Nowy termin tego meczu został ustalony na 6 marca 2021 roku na godzinę 13.00. Zostanie on rozegrany na boisku przy Parkowej. W tym roku zawodnicy Legionovii w meczu o punkty

wybiegną na boisko jeszcze tylko raz. W niedzielę (29 listopada) o godzinie 11.00 zagrają na wyjeździe z Lechią Tomaszów Mazowiecki. Rozgrywki ligowe po wiosennej przerwie mają zostać wznowione w weekend 13-14 marca przyszłego roku. Rywalem Legionovii będzie GKS Wiekielec. Spotkanie z tym zespołem zostanie rozegrane tydzień po meczu z Jagiellonią, czyli 13 marca, również na boisku przy Parkowej. Mecz zaplanowano na godzinę 14.00.

zig

Arena bez lodu

Chociaż świat sportu i rekreacji broni się przed nią dosyć dzielnie, pandemia również w tym obszarze zrobiła wiele złego. Zrobiła i wciąż robi. Wszystko to sprawiło, że zarządzająca m.in. Stadionem Miejskim w Legionowie spółka KZB była zmuszona do, nomen omen, zamrożenia jednej z funkcji położonej na terenie kompleksu Lodowej Areny. Funkcji, której ten uniwersalny obiekt po części zawdzięcza swoją nazwę.



Podjęcie tej decyzji nie było ani łatwe, ani dla nikogo przyjemne. W zaistniałych okolicznościach okazało się to jednak rozwiązanie jedyne. – Na dzień dzisiejszy nie ma, tak jak w zeszłym roku, możliwości uruchomienia lodowiska. To na przestrzeni ostatnich lat sytuacja wyjątkowa, bo zanim przed rokiem pojawiła się Lodowa Arena, długo funkcjonowało u nas sztuczne lodowisko na świeżym powietrzu. No ale wiadomo: bezpieczeństwo jest najważniejsze – mówi Dariusz Ziąbski, kierownik Stadionu Miejskiego w Legionowie. Co do tego nikt nie ma i nie powi-

nien mieć wątpliwości. Dlatego właśnie, jak można przeczytać w oficjalnym komunikacie spółki KZB Legionowo, „W trosce o zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców oraz ze względu na stale zmieniające się obostrzenia wynikające z obecnej sytuacji epidemicznej, w tym sezonie Lodowisko Miejskie, po raz pierwszy od początku funkcjonowania, będzie nieczynne”.

Tyle komunikat. Biorąc pod uwagę skalę i dynamikę rozwoju pandemii, trudno przypuszczać, że coś się w przypadku ślizgawki zmieni. Na

szczęście to, co jest kłopotliwą wiadomością dla łyżwiarzy, ucieszy młodych futbolistów – bo to właśnie im przez większą część roku ten obiekt służy. – Dzięki temu, że nie będzie lodowiska, nadal możemy w tym miejscu prowadzić zajęcia z dziećmi oraz młodzieżą. Mogą oni tu przyjść i pod opieką specjalistów się wyżyć. To ważne, tym bardziej, że teraz szkoły są zamknię-

te i na zewnątrz będzie zimno, dzieci mogą ubrać się w termiczną odzież, czapki, rękawiczki, no i ćwiczyć, ponieważ ani deszcz, ani śnieg nikomu tu nie grożą. Będziemy chcieli maksymalnie wykorzystać ten obiekt do tego, aby jak najwięcej dzieciaków – w związku z tym, że i tak mają teraz mało ruchu, bo nie uczestniczą w zajęciach wychowania fizycznego – mogło się tutaj sportowo, ale głównie ruchowo rozwijać – dodaje Dariusz Ziąbski.

Czy to na boisku, czy na lodowisku, umiarkowana aktywność fizyczna zawsze przekłada się na zdrowie. I pod tym względem Lodowa Arena



te i dostęp do sal gimnastycznych jest mocno ograniczony – podkreśla kierownik stadionu. Jego zdaniem (a jako były piłkarz wie, co mówi) zimowa aura nie powinna stanąć początkującym sportowcom na przeszkodzie. – Nawet jeże-

wciąż będzie mieszkańcom dobrze służyć. Pozostaje więc tylko mieć nadzieję, że w kolejnym sezonie zimowym koronawirus nie spowoduje tam już żadnego poślizgu.

Waldek Siwczyński

Antywirusowa koalicja

Już ponad osiem miesięcy żołnierze 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej są zaangażowani w działania mające na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się wirusa. Od niedawna razem z nimi do walki z COVID-19 stanęli również żołnierze zawodowi wojsk operacyjnych.

Codziennie do walki z wirusem zaangażowanych jest blisko 200 żołnierzy 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej. Przed kilkunastoma dniami dołączyli do nich żołnierze wojsk operacyjnych, którzy działają z terytorialsami głównie na linii wsparcia służby zdrowia, ale obsługują również aplikację ewidencji łóżek covidowych. Działania 5. MBOT wspierali dotąd żołnierze zawodowi



między innymi z 2. Ośrodka Radioelektronicznego, 2. Pułku Saperów oraz 23. Bazy Lotnictwa Taktycznego.

Podczas operacji WOT „Trwała Odporność” siły i środki 5. Brygady kierowane są głównie do placówek medycznych, w których sytuacja jest najtrudniejsza. Żołnierze ze wszystkich batalionów brygady działają w szpitalach i przychodniach w swoim rejonie odpowiedzialności: pobierają wymazy (m.in. w Żuraminie, Płońsku, Wołominie, Ostrowi Mazowieckiej, Mińsku Mazowieckim, Łosicach czy Ostrołęce), wspierają też administrację punktów wymazowych. Od początku trwania pandemii do tej pory zespoły

wymazowe 5. MBOT pobrały ponad 14 tysięcy wymazów. W szpitalach żołnierze realnie odciążają personel medyczny, zabezpieczając logistykę wewnętrzną placówek, wykonując pomiar temperatury, zabezpieczając wyjścia ewakuacyjne oraz dostarczając pacjentom paczki od ich bliskich. Coraz większa liczba żołnierzy zaangażowana jest bezpośrednio do opieki nad chorymi na COVID-19. Obecnie mazowieccy terytorialsi wspierają 29 szpitali z północnej części województwa.

Zupełnie nowym działaniem na rzecz wsparcia placówek medycznych w ostatnich dniach jest dostarczanie butli z tlenem do szpitali. Żołnierze kompani

logistycznej 5. MBOT dostarczyli dotąd ponad 20 butli tlenowych, które otrzymały placówki medyczne w Siedlcach, Sokołowie Podlaskim, Łosicach oraz Mińsku Mazowieckim.

Co istotne, żołnierze 5. Brygady coraz liczniej angażowani są również do prac administracyjnych w stacjach sanitarno-epidemiologicznych. W Przasnyszu, Mławie, Siedlcach, Sokołowie, Węgrowie i Łosicach terytorialsi wprowadzają informacje do baz danych, prowadzą statystyki, przygotowują decyzje dotyczące kwarantanny, a także przeprowadzają wywiady z osobami skierowanymi na kwarantannę.

oprac. RM

Pewny budżet na niepewne czasy

W Biuletynie Informacji Publicznej można się już zapoznać z projektem budżetu Gminy Miejskiej Legionowo na 2021 r. Zaplanowane w nim przychody w wysokości ponad 313 mln zł mają pozwolić na kontynuację realizacji zadań z zakresu edukacji, bezpieczeństwa czy zdrowia publicznego. Posłużą one również do realizacji nowych oraz dokończenia już rozpoczętych inwestycji.



Główne źródło gminnego dochodu stanowią oczywiście podatki: podatek dochodowy od osób fizycznych, podatek od nieruchomości, podatek od środków transportowych oraz inne to w sumie prawie 140 mln zł. Subwencje i dotacje celowe wyniosą z kolei 64,7 mln zł. W przyszłorocznym legionowskim budżecie na transport i łączność zaplanowano ponad 32 mln zł, w tym prawie 11 mln na lokalny transport zbiorowy. Wydatki zaplanowane na drogi gmin-

ne to 10,9 mln zł. Tradycyjnie najczęściej środków pochłonią oświata i wychowanie – 98,6 mln zł. Ochrona zdrowia to 1,8 mln, w tym prawie 320 tys. zł na lecnictwo ambulatoryjne. Na pomoc społeczną przeznaczonych zostanie 14,5 mln zł, zaś na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska 25,5 mln zł.

Projekt budżetu w dużej mierze koncentruje się na dbaniu o edukację, bezpieczeństwo oraz zdrowie publiczne,

w ramach którego zabezpieczono środki na przeciwdziałanie pandemii. W przyszłym roku realizowane będą m.in. rozpoczęte inwestycje – rozbudowa oraz tunel na terenie Bukowca. Urząd Miasta Legionowo ma również zabiegać o środki zewnętrzne, aby realizować kolejne zadania z tej dziedziny. – To już kolejny budżet miasta Legionowo, który przygotowałem wraz z moimi pracownikami. Ten jest wyjątkowy, ponieważ jego zarys powstawał i będzie funk-

cjonował w trudnym czasie pandemii. Wiąże się to z koniecznością zaciskania pasa i rezygnowania z wydatków, które nie są niezbędne – zaznacza prezydent Legionowa Roman Smogorzewski. – Musimy pamiętać, że cały czas kwestie budżetowe komplikować będzie sytuacja epidemiczna, która pociąga za sobą negatywne konsekwencje finansowe. Mimo to robimy wszystko, aby niesprzyjające warunki i ograniczone dochody nie wpływały na obniżenie jakości usług świadczonych dla mieszkańców oraz na spowolnienie dynamiki procesów inwestycyjnych. Natomiast mamy większe ambicje. Chcemy, żeby Legionowo dynamicznie się rozwijało, pomimo wpływu niekorzystnych czynników zewnętrznych.

Budżet gminy powstaje w kilku następujących po sobie etapach: przyjmowania wniosków, procesu przygotowywania budżetu, a następnie jego uchwalania i wykonywania. Wysokość dochodów i wydatków zawartych w projekcie jest szacunkowa i zmienia się w ciągu roku, praktycznie na każdej sesji rady miasta.

oprac. RM



Port dla pieszych

Jeden z turystycznych magnesów gminy Nieporęt, czyli Port Pilawa, poddawany jest właśnie jesiennej modernizacji. Tym razem jednak nie z myślą o miłośnikach żeglowania po Jeziorze Zegrzyńskim, lecz głównie o odwiedzających obiekt spacerowiczach.

Z informacji podanej przez nieporęckich urzędników wynika, że na terenie Kompleksu Rekreacyjno-Wypoczynkowego Nieporęt-Pilawa trwa aktualnie przebudowa ciągów pieszych. Znajdująca się tam stara nawierzchnia z płyt chodnikowych, o powierzchni około 500 m², jest rozbierana, po czym zastępowana nawierzchnią z kostki be-

tonowej na podbudowie z kruszywa kamienno-go. W ramach inwestycji wymienione zostaną też obrzeża.

Wszystkie roboty w Porcie Pilawa mają zakończyć się do połowy grudnia br. Za ich wykonanie firma Bruk-Bud z Laskowizny otrzyma blisko 83 tys. zł.

WS

Areszt za przemoc

W ręce policjantów wpadł kolejny sprawca domowej przemocy. Za fizyczne i psychiczne znęcanie się nad żoną 37-latek został już tymczasowo aresztowany. Za popełnione przestępstwo grozi mu teraz do pięciu lat więzienia.



foto. arch.

Z zeznań pokrzywdzonej kobiety wynikało, że jej mąż znęcał się nad nią od przeszło roku. Będąc pod wpływem alkoholu, mężczyzna wszczywał awantury, podczas których wyzywał żonę, wyganiał ją z domu i groził jej pozbawieniem życia. Stosował również przemoc fi-

zyczną wobec pokrzywdzonej, popychając ją i bijąc po głowie.

Zebrany w tej sprawie materiał dowodowy pozwolił śledczym na przedstawienie 37-latkowi zarzutu fizycznego i psychicznego znęcania się nad osobą najbliższą. Legionowski sąd przychylił się do wniosku prokuratury i zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu tymczasowego.

zig

*Każdy człowiek, nawet najskromniejszy, zostawia ślad po sobie, jego życie zahacza o przeszłość i sięga w przyszłość...
Św. Jan*

Dla Pana
Kazimierza Żmijewskiego

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TATY

Łączymy się w bólu po odejściu ukochanej osoby
Prezes
oraz Pracownicy KZB Legionowo Sp. z o.o.

Koalicja dla ratowników

Dzięki tej spontanicznej akcji mazowieccy radni Koalicji Obywatelskiej z dnia na dzień stali się koalicją... medyczną. Obok pracy nad rozwiązaniami systemowymi na rzecz służby zdrowia, postanowili bowiem pomóc ratownikom tu i teraz, dostarczając im produkty spożywcze. Do legionowskiego pogotowia, chociaż nie na sygnale, dojechały one w poprzednią środę.



Nie czekając na to, co zrobi Sejm, do dzieła zabrali się działacze z sejmiku. – Klub radnych Koalicji Obywatelskiej z Sejmiku Województwa Mazowieckiego zainicjował piękną akcję pomocową dla ratowników me-

dycznych. Zaangażowaliśmy i zaprosiliśmy do tej współpracy powiatowych i gminnych radnych z KO, chcąc tym drobnym gestem przekazania darów bardzo serdecznie podziękować ratownikom medycznym za ich

codzienną, ciężką pracę. Wiemy, jak dużo wysiłku, jak dużo energii, jak dużo stresu ta praca w tej chwili im niesie, dlatego ten gest będzie takim symbolem podziękowania w imieniu mieszkańców oraz naszych rad-

nych – mówi mazowiecka radna Anna Brzezińska.

W Legionowie oraz powiecie zrzutkę na zakupy dla medyków zrobiło siedmiu samorządowców: Marta Budzyńska, Jolanta Żebrowska, Ryszard Brański, Mirosław Pachulski i Andrzej Piętko z rady miasta oraz reprezentujący radę powiatu Zbigniew Garbaczewski i Tomasz Talarski. Z ramienia mazowieckiego sejmiku akcję pomocy ratownikom koordynowała Anna Brzezińska. – Żeby wiedzieli, że jesteśmy z nimi, że doceniamy ich ciężką pracę. I żeby nie zastanawiali się i nie myśleli już o kupowaniu sobie tych podstawowych produktów, mając na miejscu szybki posiłek, na przykład podczas czekania z pacjentem w karetce. Bo gorąca herbata czy jakiś baton to często jest dla nich jedyny posiłek przez wiele godzin – dodaje współorganizatorka akcji.

Mało kto tak jak ratownicy ma świadomość, co oznacza pełnić



zawodowe obowiązki w szczególnym, krępującym ruchu kombiniezonie. Do tego przy udziale stresu i w poczuciu ciągłego zagrożenia. Dlatego to drobne z pozoru wsparcie samorządowców bardzo docenili. Bo dostając w darze coś dla ciała, otrzymali też coś dla ducha. – Niestety nie zawsze spotykamy się z miłym przyjęciem przez społeczeństwo. Jest to przykre, ale prawdziwe. Na przemian: raz jesteśmy bohaterami, raz jesteśmy zagrożeniem. Dlatego ten gest jest tak miły, bo ktoś docenił naszą ciężką pracę, która zawsze jest trudna i odpowiedzialna, a w czasach

pandemii bywa podwójnie uciążliwa. Na pewno docenimy to, że jeżeli się uda wrócić na stację, to będziemy mogli napić się kawy i zjeść do niej coś poczęstujacego. I po prostu dalej walczyć o zdrowie i życie ludzi, naszych pacjentów – mówi Marcin Połot, koordynator ds. ratownictwa z legionowskiego pogotowia.

Wiktuały od samorządowców z Koalicji Obywatelskiej trafiły też między innymi do ratowników medycznych z Żabek, Wołomina, Marek i Warszawy.

Waldek Siwczyński

Takie są prawa rynku

Funkcjonowanie zarządzanego przez spółkę KZB Targowiska Miejskiego w Legionowie, pomimo sanitarnych ograniczeń, odbywa się bez przeszkód. Co bez wątpienia pomaga mieszkańcom lepiej znieść lockdown, jaki objął wiele innych placówek handlowych. Należy jednak pamiętać o podstawowych zasadach bezpieczeństwa obowiązujących na targu w dni handlowe, a także w niedziele, podczas kiermaszu odbywającego się na terenie Rupieciarni.

Od listopada do marca miejskie targowisko jest czynne w godz. 5.00-16.00, zaś niedzielny handel starociami odbywa się w godz. 8.00-14.00. Sprzedając tam swoje towary, należy pamiętać o:

- bezwzględnym zasłanianiu ust i nosa
- stosowaniu rękawiczek jednorazowych
- zwiększeniu częstotliwości mycia rąk i używaniu środków do ich dezynfekcji, nawet przy stosowaniu rękawiczek
- podawaniu i pakowaniu towaru przez sprzedającego
- pilnowaniu zachowywania wymaganych odległości przez klientów w obrębie stanowiska
- dezynfekowaniu wszystkich powierzchni w obrębie stoiska



- przestrzeganiu właściwego gromadzenia odpadów powstałych w obrębie stoiska, które po zakończonym handlu należy zgromadzić w foliowych workach.
- Ze zrozumiałych względów osoby wykazujące jakiegokolwiek objawy chorobowe nie mogą prowadzić sprzedaży.

Jeżeli chodzi o klientów, dokonując zakupów na targowisku, powinni pamiętać o ograniczeniu czasu ich trwania do koniecznego minimum. Bezwzględnie muszą też zasłaniać usta i nos, stosować rękawiczki jednorazowe lub dezynfekować ręce, a także zachowywać wymagany dystans społecz-

ny. Przy wybieraniu jakiegokolwiek towaru nie należy go dotykać – towar podaje sprzedawca. Osoby przeziębione, chore, o zmniejszonej odporności powinny zostać w domach dla bezpieczeństwa własnego oraz innych mieszkańców. Ze swej strony spółka KZB dokłada starań, aby dozowniki na płyn do dezynfekcji były uzupełniane na bieżąco, nie rzadziej niż dwa razy dziennie. Te zaś, które ulegają dewastacji, regularnie wymieniane są na nowe.

Kupcy niestosujący się do powyższych zasad nie będą mieli możliwości zakupu rezerwacji miejsca na kolejny miesiąc, a także zostaną wykluczeni z udziału w niedzielnych kiermaszu. Niezależnie od tego, zgodnie z obowiązującymi przepisami, za łamanie obostrzeń, czyli na przykład za brak zasłoniętych ust i nosa miejscu publicznym, grozi mandat do 500 zł albo grzywna do 30 tys. zł, którą może nałożyć inspekcja sanitarna.

RM

Czas jest najlepszym lekarstwem na smutek, a wspomnienie nikomu nie odbierze, zawsze będą z nami

PANI
BARBARZE WASIELEWSKIEJ
wyraży głębokiego współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci
MAMY
składają
Dyrektor, Koleżanki i Koledzy
wraz z Radą Rodziców
przy Szkole Podstawowej nr 1 w Legionowie

Pani
LIDII GRANOS
wyraży współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci
MAMY
składają
Wójt Gminy Nieporęt
Sławomir Maciej Mazur
oraz
pracownicy Urzędu Gminy Nieporęt

USŁUGI

- Hydraulik Naprawy Awaryjne Remonty 692 827 915
- KOMPUTER** naprawy dojazd 513 820 998

REKLAMA

tel. 797 175 329

reklama@miejskowa.pl

Zakłady Konfekcyjne

ANETEX

poszukują:

– szwacek maszynowych lub krawcowych.

Pracodawca zwraca koszty dojazdu do pracy i rejestruje w pełnym wymiarze godzin.

Tel. 608 452 520
22 784 42 35

STACJA

- przeglądy rejestracyjne •
- naprawy główne i bieżące •
- serwis klimatyzacji •

Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

BOL-MAR

dorabianie kluczy,
ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

**montaż i wymiana
zamek**

Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)

517 582 537
www.bolmar.eu

Zarządzanie i administrowanie nieruchomościami wspólnot mieszkaniowych
oraz wynajem obiektów



Tel. 22 774 45 95
ul. Piłsudskiego 3
05-120 Legionowo
info@kzb-legionowo.pl



www.kzb-legionowo.pl

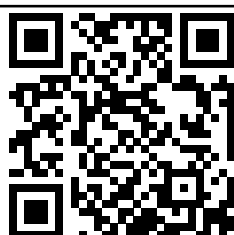
ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI
za wynajem stoisk handlowych

10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
55 zł dla pozostałych sprzedawców

KZB LEGIONOWO



MIEJSCOWA
na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
tel. 515 267 766
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński - waldek@miejskowa.pl

Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl

Igor Zieliński, Anna Krajewska.

Dział reklamy: reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329

Druk: Grey Line Agencja reklamowo-wydawnicza

05-120 Legionowo, ul. ks. płk J. Mrugacza 1C Legionowo

Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o. o., 05-120 Legionowo

ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.

Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.

Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

BĄDŹ WIDOCZNY!

ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW!

ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ!

NIE ZWLEKAJ!

- ✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
- ✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
- ✓ ZASIĘG POWIATOWY

ZADZWOŃ - 797 175 329

reklama@miejskowa.pl



Otwarte **7 dni** w tygodniu
od 6:00 do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty: 
Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

 tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

  szczegóły na kzb-legionowo.pl 

INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo uprzejmie informuje, że 24 grudnia 2020 r. (czwartek) jest dniem wolnym od pracy dla pracowników Urzędu Miasta Legionowo, w zamian za dzień świąteczny ustawowo wolny od pracy, który przypada w innym dniu niż niedziela, tj. 26 grudnia 2020 r. (sobota).



KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE
i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątanie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach,
specjalistyczne sprzątanie obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien,
serwis nocny i dzienny.
Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl

Ogłoszenia drobne

są przyjmowane
w Biurze Obsługi
Klienta KZB Legionowo
przy ul. Piłsudskiego 3
w godzinach
pracy kasy: poniedziałek: 12:00-16:00
od wtorku do piątku:
09:00-13:00

INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo zgodnie z art.35 ust.1 i 2, ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2020 r., poz.1990 t.j.), podał do publicznej wiadomości na tablicach informacyjnych Urzędu Miasta Legionowo oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na okres 21 dni tj. od dnia 20 listopada 2020 roku do dnia 11 grudnia 2020 roku, że został umieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie na okres 3 lat od dnia 01 grudnia 2020r do 30 listopada 2023r, gruntu oznaczonego jako część działki nr ewidencyjny 108 o powierzchni 2360 m2 w obrębie ewidencyjnym 65, położonego w Legionowie przy ulicy Jana III Sobieskiego pod usytuowanym na gruncie placem zabaw oraz boiskiem na rzecz Milenium s.c. z siedzibą w Legionowie ul.marsz. Józefa Piłsudskiego 47.

Bliższych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 3.06, II piętro/ lub pod nr tel.766-40-57, 766-40-58.

Prezydent Miasta Legionowo
Roman Smogorzewski

KZB Legionowo Sp. z o.o.
informuje, że posiada do wynajęcia atrakcyjny lokal użytkowy położony w Centrum Komunikacyjnym w Legionowie, ul. Kościuszki 8A.

Lokal nr 1/28 o pow. 71,40 m².

Lokal wyposażony w kraty rolowane (rolokraty) oraz w dużą witrynę wystawową od strony ulicy Kościuszki, klimatyzację z możliwością indywidualnego sterowania, wentylację, instalację gaśniczą, czujki ruchu, instalację telekomunikacyjną.



Serdecznie zapraszamy do negocjacji. Tel. 22 766 47 38



Mango lassi

Tradycyjny napój indyjski. Jest orzeźwiający, kremowy i owocowy. Przygotowuje się go z jogurtu naturalnego, mango i wody. Najsmaczniejszy mocno schłodzony. Powinien być dość gęsty, ale taki, żeby dało się go pić przez słomkę.

Składniki na 2 duże porcje:

- 1 duże, dojrzałe mango (waga bez skóry i pestki ok. 250- 300g)
- 250ml gęstego jogurtu naturalnego (schłodzonego)
- 100ml zimnej wody
- szczypta kardamonu
- do posłodzenia: cukier, miód, syrop z agawy



Sposób przygotowania:

Mango umyć, osuszyć, obrać ze skóry i oddzielić od pestki. Przełożyć do wysokiego naczynia. Dodać jogurt, wodę i kardamon. Zmiksować blenderem na gładką masę. (W Thermomix zmiksować 40s./ obr. 10). Sprawdzić smak. Jeśli nie jest wystarczająco słodkie, posłodzić i ponownie zmiksować. Przed podaniem można jeszcze dodatkowo schłodzić w lodówce. Przebrać do wysokich szklanek i podawać ze słomką.

Smacznego!

Spadło z pióra

Kolej na protest

W nomenklaturze PKP to wiadukt, według urzędników – tunel, zaś okoliczni mieszkańcy mówią o nim... chociaż nie, te cytaty lepiej pominąć. Jak zwał, tak zwał. Grunt, że druga tego rodzaju budowlą zwali się ludziom na głowy, czy tego chcą, czy wręcz przeciwnie. Choć cała sprawa z demokracją nie ma akurat nic wspólnego, większość tubylców jest, zdaje się, za. A i nawet najbardziej głodni widoków turyści nie będą płakać, że zamiast przymusowego, długiego jak towarowy podziwiania malowniczych okolic szlabanów przy Polnej i Kwiatowej, ktoś wpuści ich pojazdy w kanał. Cóż, taka kolej rzeczy.

Wszczynane przez sąsiadów inwestycji bunt w Legionowie nie dziwi. Cytując ratuszowego kla-

syka, w jego mieście nawet próba przestawienia piaskownicy rodzi protesty na miarę górniczych szturmów stolicy. Tyle że w jej sy-pialni rzuca się nie brukową kostką, lecz najwyżej mięsem. Fakt, coś jest na rzeczy. Jako lokalny gasterbeiter, ba, już uczeń mijający w wagonie ten gród, zauważyłem, że ludzie w nim jacyś inni: uniesione podbródki, dumne spojrzenia, godność. Jakże ja, zakompleksiony prowincjusz, im zazdrościłem! Czy to cechy wynikające z karmienia męznym, legionowym mlekiem, czy może mimowolna kompensacja uwie-rajającego poczucia bycia „prawie” warszawiakiem, nie wiem. Wiem za to, że łatwo trafić tu na obywatela, któremu coś w przestrzeni publicznej przeszkadza. I chętnie głośno daje temu wyraz.



WALDEK SIWCZYŃSKI

Jak dowodzi historia, histeria części mieszkańców wieszczących tunelowe trzęsienie ziemi to sprawa przyzwyczajenia lub po prostu strachu przed nowym. Inni z kolei spróbują coś kosztem kolei na owym trzęsie-niu ugrać. Przykładowo dostrze-gając na swym domu pęknięcia, które słyszały wprawdzie wystrzał z Aurory, ale teraz są, panie, du-użo większe! Ich prawo. War-to wszak pamiętać, zwłaszcza w okolicach 1 listopada, że każdy z nas odbędzie kiedyś podróż tune-lem mającym nie dwa, lecz jeden, zwierczony białym światłem ko-niec. Dlatego w życiu lepiej zbyt-nio nie ściemniać.

Budżet na kryzys

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

Koniec roku to w każdym samorządzie okres, kiedy za-twierdza się budżety na na-stępnych dwanaście miesięcy. Sesje budżetowe to też ważne wydarzenia w naszym dzien-nikarskim fachu. Szczególnie, jeśli budżet jest uchwalany w kryzysowych czasach. Prawie zawsze można wtedy węszyć jakąś sensację. Tak było np. w grudniu 2012 roku.

Szybko okazało się jednak, że ogólnosiwiatowy kryzys na le-gionowskich finansach się spe-cjalnie nie odbija. Już sam tytuł artykułu, nawiązujący do jed-nej z płyt progrockowej grupy Supetramp: „Kryzys? Jaki kry-zys?”, nie pozostawiał żadnych złudzeń. Jeszcze mniej wątpli-wości było po zacytowanej wy-powiedzi Romana Smogorzew-skiego. – To dobry budżet na trudne czasy, w którym prawie co czwarta złotówka będzie

przeznaczona na inwestycje (w sumie było ich 37,5 mln). To jeden z lepszych, mimo kry-zysu, wyników w Polsce. To bu-dżet przewidujący, że może stać się coś nie najlepszego. On mógłby być bardziej proin-westycyjny, ale zobaczymy, co przyniesie rok 2013. I to nie ze względu na pechową trzynast-kę, ale docierające do nas pro-gnozy – mówił prezydent.

Dochody zaplanowano wów-czas na 177,7 mln zł, a wydatki na 171,6 mln zł. Kilkumiliono-wa nadwyżka została przezna-czona na spłatę wcześniejszych zobowiązań. Znacząco spadło też zadłużenie. Zamiast prze-szło 50 mln, wyniosło około 40 mln zł. Do 60 proc. limitu okre-ślanego w Ustawie o finansach publicznych było więc daleko. Co znamienne, dobrze, choć nie entuzjastycznie, o budże-dzie na 2013 rok wypowiadali się

dzisiejsi przeciwnicy prezyden-ta. – To jeden ze słabszych bu-dżetów, jaki będzie realizować gmina. Nie można go nazwać ani przełomowym, ani inwe-stycyjnym – ocenił w imieniu radnych PS Leszek Smuniew-ski, obecny przewodniczący rady powiatu z ramienia PiS. – Wykonaliśmy dobrą pracę, po-nieważ budżet skonstruowany jest w sposób zrównoważony – mówił z kolei Bogdan Kieł-basiński z NMNS. Tylko klub PiS również i tym razem był na nie. – Jest to budżet, który nie wychodzi naprzeciw naszemu myśleniu o mieście. Imitujemy model administrowania mia-stem znany z neoliberalnych warunków, jakie były w euro-pejskich państwach dobrobytu. (...) Taki sposób zarządzania miastem wyczerpuje się – do-wodził Zdzisław Koryś. Gdy przyszło do głosowania, wynik brzmiał 18:3.

SUDOKU

			8	6	7		9
			2		1		6
8		6				4	2
1							5
		4		1	5		7
		7					9
			3		6	2	
	1			2			

pod (...) słuchane

Nie tak dawno donosiliśmy w tej emanującej skrom-nością rubryczce o pachną-cych zarazem stęchlizną i świeżością ustaleniach lo-kalnych badaczy przeszło-ści. Ustaleniach, gdyby ko-muś przypadkiem zatarły się w pamięci, dotyczących grasowania na mazowiec-kich rzekach najprawdziw-szych w świecie piratów. Tyle że nie morskich, lecz rzecznych. Nic niedorzecz-

nego w tym, wedle zapew-nień specjalistów, nie ma. I biorąc pod uwagę właści-wą rodzajowi ludzkiemu żądze pieniądza, można im chyba zaufać. A że nie byli to piraci z Karaibów... Cóż, jaki kraj, tacy też naj-częściej jego piraci. Tak czy owak, ustalenia legionow-skich regionalistów poszły ostatnio jeszcze dalej. Da-lej również w zamierzczą przeszłość. Wszystko zaś

dzięki pewnej cennej – daw-niej tudzież dziś – monecie, którą przez prawie ty-siąc lat zazdroś-nie skrywała okoliczna zie-

mia. Ów wartościowy pieniążek to, sądząc po wypowiedziach podeks-cytowanych archeologów, arabski dirham. Pochodzący, bagatela, z XI wieku! Sensacja? Owszem, sęk w tym, że w tym zaskakują-cym znalezisku wcale nie największa. Tak naprawdę sensacyjne są dopiero do-mysły na temat tego, jak wspomniany moniak zna-lazł się na terenie dzisiej-

szego powiatu. Sensacyj-ne i co nieco krępujące. Albowiem według history-ków zgubił go u nas jeden z zagranicznych kupców trudniących się handlem... ludźmi. On albo jego miej-scowy kontrahent. Okazu-je się bowiem, że swego czasu na tych terenach równie chętnie co później w Afryce pozyskiwano niewolniczą siłę roboczą. Eksportując ją następnie w różnych kierunkach za ciężkie dirhamy. Szoku-jące, lecz prawdziwe. Na szczęście mało kto o tym wie, a już z pewnością nikt tego nie pamięta. I to akurat należy wziąć za dobrą monetę.

Jesień z klasą

Zespoły z powiatu legionowskiego grające w klasach A oraz B zakończyły już rundę jesienną. I chyba tylko Madziar Nieporęt, czyli A-klasowy beniaminek, może być z niej być naprawdę zadowolony. Choć i tu jest jednak pewien niedosyt. Drużyna z Nieporętu przez sporą część rundy jesiennej wiceliderowała w tabeli, aby w ostatniej kolejce dać się zepchnąć na trzecią lokatę.



Na trzynastcie rozegranych spotkań Madziar Nieporęt wygrał aż dziewięć, trzy przegrał i jedno zremisował. Zdobył w sumie 28 punktów. Co ciekawe, zespół lepiej punktował na wyjazdach, gdzie pięć meczów wygrał i tylko jeden przegrał. Z kolei na własnym boisku Madziar czterokrotnie sięgał po pełną pulę punktów, raz podzielił się nimi z rywalem i dwa razy nie zdobył ani jednego. Bi-

lans bramek zespołu z Nieporętu to 47-22 (21-12 u siebie i 26-10 na wyjeździe).

Druga z A-klasowych drużyn z naszego powiatu, czyli Dąb II Wieliszew, rundę jesienną z dorobkiem dziewięciu punktów i jednym rozegranym meczem mniej, zakończył na jedenastym miejscu w tabeli. Wieliszewianie wygrali dwa mecze, trzy zremisowali i sie-

dem przegrali. Oba zwycięstwa odnieśli na własnym boisku. Raz u siebie zremisowali i trzy razy przegrali. Na wyjeździe zaliczyli dwa remisy i cztery porażki. Bilans bramek rezerw Dębu to 21-41 (12-23 u siebie i 9-19 na wyjeździe).

Trzy zespoły z powiatu grające w B-klasie, czyli Mewa Krubin, Rotavia Nieporęt oraz Impet Łajski, zimę spędzą na

trzech ostatnich miejscach w tabeli. Mewa jest dwunasta. Zdobyła osiem punktów, dwa mecze wygrała (jeden u siebie i jeden na wyjeździe), dwa zremisowała (również jeden na własnym boisku i jeden na wyjeździe) i dziewięć przegrała (pięć u siebie i cztery na wyjeździe). Bilans bramek zespołu z Krubina to 25-67 (13-33 u siebie i 12-34 na wyjeździe). Rotavia Nieporęt ugrała jesienią trzy punkty. Jeden mecz wygrała (na wyjeździe) i dwanaście przegrała (sześć u siebie i sześć na wyjeździe). Bilans bramek Rotavii to 12-76 (5-24 na własnym boisku i 7-52 w meczach wyjazdowych). Ostatni w tabeli Impet Łajski ma na swoim koncie zaledwie jeden punkt. Jedno spotkanie zremisował (u siebie) i dwanaście przegrał (pięć u siebie i siedem na wyjeździe). Bilans bramkowy Impetu to 13-69 (13-30 na własnym boisku i 0-39 w meczach wyjazdowych).

W pierwszej wiosennej kolejce Madziar zagra z Koroną Warszawa,

KLASA A 2020/2021, GRUPA: WARSZAWA I						
		M.	Pkt.	Z.	R.	P.
1.	KTS Wesoła Warszawa	13	37	12	1	0
2.	SKP Korona Warszawa	13	33	11	0	2
3.	Madziar Nieporęt	13	28	9	1	3
4.	WKS Rząśnik	13	25	8	1	4
5.	ŁKS Łochów	13	24	8	0	5
6.	Błyskawica Warszawa	13	20	6	2	5
7.	Wkra Pomiechówek	13	19	6	1	6
8.	Huragan II Wołomin	13	18	5	3	5
9.	Rozwój Warszawa	13	15	4	3	6
10.	GKS Dąbrówka	13	14	4	2	7
11.	Dąb II Wieliszew	12	9	2	3	7
12.	Coco Jambo Warszawa	12	9	3	0	9
13.	Rządza Żalubice	13	7	2	1	10
14.	Bednarska Warszawa	13	3	1	0	12

KLASA B 2020/2021, GRUPA: WARSZAWA I						
		M.	Pkt.	Z.	R.	P.
1.	Bóbr Tłuszcz	13	32	10	2	1
2.	Orły Zielonka	12	30	10	0	2
3.	Wicher II Kobyłka	13	28	9	1	3
4.	AON Rembertów	13	28	9	1	3
5.	Wisła Zakroczym	13	28	9	1	3
6.	Pludy Warszawa	12	24	8	0	4
7.	Korona Jadów	13	23	7	2	4
8.	Mazur II Radzymin	13	18	6	0	7
9.	Legion Warszawa	13	15	5	0	8
10.	Farmacja Tarchomin	13	14	4	2	7
11.	Lotnisko Modlin	13	11	3	2	8
12.	Mewa Krubin	13	8	2	2	9
13.	Rotavia Nieporęt	13	3	1	0	12
14.	Impet Łajski	13	1	0	1	12

Dąb II z Bednarską Warszawą, Mewa z Wicherem II Kobyłka, Rotavia z Mazurem II Radzymin, a Impet z Orłami Zielonka. Terminy tych spo-

tkkań, podobnie jak i meczów w lidze okręgowej, nie zostały jeszcze ustalone.

Zig

INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo zgodnie z art.35 ust.1 i 2, ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 t.j.), podał do publicznej wiadomości na tablicach informacyjnych Urzędu Miasta Legionowo oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na okres 21 dni tj. od dnia 20 listopada 2020 roku do dnia 11 grudnia 2020 roku, że został umieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie na czas nieokreślony od dnia 01 stycznia 2021 roku działek oznaczonych nr ewidencyjnym 9/1, 9/2 i 10 o łącznej powierzchni 0,5006 ha, w obrębie ewidencyjnym 38, przy ulicy Mickiewicza 11 w Legionowie, na których znajduje się kompleks budynków i urządzeń służących ochronie przeciwpożarowej i ratowniczo – gaśniczej, w tym też część garażowa, część socjalno – szkoleniowa – magazynowa i część biurowa, z przeznaczeniem na zadanie własne gminy – zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty w zakresie spraw ochrony przeciwpożarowej, zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 14, ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2020r., poz. 713 z późn. zm.), polegające na lokalizacji Ochotniczej Straży Pożarnej w Legionowie, oraz na realizacji zadań statutowych Biorącego w użyczenie.

Bliższych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 3.06, II piętro/ lub pod nr tel.766-40-57, 766-40-58.

Prezydent Miasta Legionowo
Roman Smogorzewski

INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo zgodnie z art. 35 ust.1 i 2, ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 t.j.), podał do publicznej wiadomości na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na okres 21 dni tj. od dnia 20 listopada 2020 roku do dnia 11 grudnia 2020 roku, że został umieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem na czas określony 3 lat od dnia 01 stycznia 2021r., do dnia 30 grudnia 2024 r., pomieszczenia biurowego o powierzchni 26,6 m2 w budynku Centrum Informacyjno – Administracyjnym przy ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41 w Legionowie, zlokalizowanego na działkach nr ewidencyjny 1 i 2 w obrębie ewidencyjnym 39, dla Starostwa Powiatowego w Legionowie z przeznaczeniem na obsługę w zakresie paszportów i zaproszeń cudzoziemców.

Bliższych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 3.06, II piętro/ lub pod nr tel.766-40057, 766-40-58.

Prezydent Miasta Legionowo
Roman Smogorzewski

Wspomnienia z (amiast) wakacji

Czarnogóra i będąca jej stolicą Podgorica wciąż są dla turystów głównie przystankiem na drodze do bardziej popularnych miejsc na Bałkanach. Ale i tam warto zatrzymać się na dłużej, choćby po to, aby przypomnieć sobie, jak ongiś - także nad Wisłą - żyło się spokojniej i każdy miał dla siebie więcej czasu.



HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

Twoje problemy rozwiąże tylko gwałtowne cięcie. Na próby rozszplania tego węzła już za późno.

BARAN

Ostatnie dni napęliły cię energią. Nie zmarnuj jej i wykorzystaj na zdobycie nowych umiejętności.

BYK

Dwa plus dwa to w codziennych relacjach nie zawsze cztery. Pamiętaj, że istnieją też kompromisy.

BLIŹNIĘTA

Pędzisz przez życie jak burza i często robisz na innych świetne wrażenie. Mimo to trochę zwolnij.

RAK

Przy dobrych wiatrach dojedziesz na nowej znajomości bardzo daleko. O ile jej nie odrzucisz...

LEW

Kiedy coś wali się na głowę, to trzeba uciekać. Z czasem może być za późno na ratunek.

PANNA

Praca dała ci się we znaki i potrzebujesz długiego urlopu. Najlepiej z dala od domu.

WAGA

Choć do wiosny daleko, poczuje ją w sercu. Chętnych do zajęcia tam miejsca nie zabraknie.

SKORPION

Jeśli widzisz, że doszedłeś w życiu do ściany, spróbuj ją zburzyć albo pójść inną drogą.

STRZELEC

Brakuje ci kogoś, z kim można szczerze porozmawiać. A kandydat na powiernika jest tuż obok.

KOZIOROŻEC

Na horyzoncie może pojawić się ciekawa propozycja pracy. Przyjmij ją, wyjdzie ci to na dobre.

WODNIK

Ktoś próbuje się do ciebie zbliżyć, a ty wciąż go ignorujesz. To błąd, bo ma szczerze zamiary.

Zwyrwane kontekstu



W NIE BĘDZIE PAN
MNIE POUCZAŁ!

Ryszard Brański, przewodniczący
Rady Miasta Legionowo do radnego
Dariusza Petryki.



CIEKAWOSTKI

- Tato, patrz, łódź podwodna!
fot. red.

Znalezione w sieci

Na czyją cześć powstał Kolos Rodyjski?

Na co dzień mijamy pomniki, postumenty i rzeźby. Są dla nas czymś naturalnym, wpisane w miasto i parki. Milczące, wieczne twarze spoglądają na nas. My zauważamy je raz, drugi, a potem przechodzimy obok i porzucamy nas prąd życia. Czy jednak zdołalibyśmy przejść obojętnie koło czegoś, co mierzyło 30 metrów i stało na 10-metrowym piedestale?

Obalony mit

Kolos Rodyjski, bo o nim

mowa przedstawiał greckiego boga słońca - Heliosa. Budowany w latach 294-282 p.n.e., na wyspie Rodos (której był patronem). Według najpopularniejszych wyobrażeń (XVI wiek) stał w rozkroku nad wejściem do portu. Istnieje również teza jakoby miał on stać ze złączonymi nogami. Jest to rzadziej spotykane wyobrażenie, choć bardziej prawdopodobne. Rzeźba w rozkroku musiała być tak olbrzymia, że aż niemożliwa do wykonania.

Jak Helios został patronem wyspy?

W 305 roku p.n.e. Demetrios przeprowadził natarcie dużą ilością swoich wojsk, które

Rodyjczycy zdołali odeprzeć. Kazał więc zbudować wieżę oblężniczą. Była wysoka na 30 metrów i wyposażona w katapulty. Już przy pierwszym ataku powstał ubytek w murze obronnym. Demetrios zarządził odwrót i szturm kolejnego dnia. Przerażeni mieszkańcy Rodosu modlili się do Heliosa. W zamian za pomoc obiecali wzniesić mu pomnik. Bóg wysłuchał modłów i przed murami nakazał wykopać dół, a następnie go zamaskować. Następnego dnia wieża oblężnicza wpadła w pułapkę, a jej szczątki wypełniły dół. Wróg był zmuszony zawrzeć pokój, a mieszkańcy Rodosu zaczęli wypełniać obietnicę.



Wygląd

Historycy są zdania, że twórca posągu - Chares, wyrzeźbił

twarz Kolosa na podobieństwo Aleksandra Wielkiego. Na głowę założono mu koronę ze słonecznych promieni. Oczodoły zostały wysadzone kamieniami szlachetnymi. W ręce trzymał lampion. Sądzi się, że miał on pełnić funkcje latarni morskiej.

Upadek

Olbrzymi posąg był najmniej trwałym z siedmiu cudów świata. Co ciekawe, w momencie, gdy tworzono taką listę, już nie istniał. Stał tylko 60 lat. Według zapisków kronikarza „padł na kolana” w 226 roku p.n.e. - nie wytrzymał trzęsienia ziemi. Szczątki pozostawiono tam gdzie upadły, a w VII wieku sprzedano kupcowi z Syrii.



Humor z zeszytów

Barak, burak, czy jak mu tam,
to kierunek w sztuce.

Picasso swe trójkątno-okrągłe, za przeproszeniem
obrazy, malował kwadratowym pędzlem,
dlatego niezawsze mu wychodziły.

Przy rekonstrukcji konserwatorzy usuwali to, co
przyniosły wieki, bo piękno zawsze jest pod sukienką.

Pegazowi zaniknęły skrzydła w drodze ewolucji
i stąd mamy konie.

Michał Anioł malował sobie po ścianach
Kaplicy Sykstyńskiej.

Malarze odrodzenia na swych obrazach
czcili piękno ludzi i kobiet.

Rubens malował bez ubrania.



Ania 13 lat

Galeria w krótkich spodenkach

Sprawili Anilanie

Niedzielne spotkanie (prawie) na szczycie pierwszoligowej grupy C piłkarzy ręcznych miało dać odpowiedź na pytanie, czy drugi w tabeli KPR Legionowo powiększy przewagę nad trzecią Anilaną, czy też na własnym terenie pozwoli jej się do siebie zbliżyć. Zwyciężyła, nomen omen, i to zdecydowanie, ta pierwsza opcja.



W odróżnieniu od bezbłędnych jak dotąd gospodarzy, łodzianie zdążyli już ponieść w tym sezonie dwie porażki. I bardzo chcieli sprawić, aby KPR również przypomniał sobie ich gorzkość. Pierwszą bramkę, po ładnej akcji ze skrzydła, zdobyli właśnie oni. W rewanżu, z podobnej pozycji, Jakub Brzeziński minimalnie chybił. W kolejnej akcji bramkarz KPR-u Tomasz Szalkucki zatrzymał gości i pozwolił kolegom

odrobić zaległości. Uczynił to po chwili Maksymilian Śliwiński, ale wkrótce jego ekipa znów przegrywała. Dobrze broniąca Anilana nie pozwalała miejscowym wyjść na dogodną pozycję strzelecką. A kiedy już gracze KPR-u rzucali, to obijali słupek i poprzeczkę. W efekcie po sześciu minutach przegrywali 1:3. Na szczęście kilkadziesiąt sekund później, po strzale z kontry Śliwińskiego, był już remis. Za moment

ten sam zawodnik dał gospodarzom pierwsze w tym meczu prowadzenie. Karne strzelane przez Michała Prątnickiego, grającego trenera KPR-u, pozwoliły zwiększyć je do dwóch, a później trzech „oczek”.

Po początkowym impecie gości zwolnili, zaś miejscowi uszczelnili obronę, czym znacząco utrudnili przeciwnikom zdobywanie bramek. Inna sprawa, że obie drużyny prze-

sadnie się nie pieściły, więc co chwila jakiś zawodnik wylaatywał na dwie minuty „odpoczynku”. Po kwadransie gry KPR prowadził 9:6, zaś jego postawa wskazywała na pewność siebie oraz kontrolę nad wydarzeniami na boisku. Mimo to łodzianie często się odgryzali, nie dając miejscowym wyjść na więcej niż trzy-cztery bramki przewagi. Z drugiej strony, pozwalała ona szczyptomistom z DPD Areny spokojnie rozgrywać akcje i trzymać rywali na dystans. W 25 minucie, gdy wygrywali 15:10, sztab trenerski gości uznał za stosowne wziąć pierwszy czas. Do końcowego gwizdka sędziego obraz gry się jednak nie zmienił. Na przerwę legionowianie schodzili, prowadząc 17:10. – Anilana to drużyna, która gra fajną piłkę ręczną i widać, że jest poukładana. To są młodzi chłopcy, dużo biegają i są waleczni, więc nikogo nie lekceważąc, spodziewaliśmy się takiego oporu. Wiedzieliśmy, że to będzie ciężki mecz – powiedział Michał Prątnicki.

Po wznowieniu gry punktowanie znów zaczęła drużyna prowadzona przez Adama Jędraszczyka i Michała Matyjaszczyka. Bezbłędny dotychczas w tym meczu w strzelaniu karnych Michał Prątnicki odrobił straty, ale z dalszego odjeżdżania rywalom nic nie wyszło, bo dobrze broniący bramkarz drużyny przed stratą gola. Tak jak w pierwszej części spotkania, po kilku minutach KPR pokroił nacierających łodzian, a przy wyniku 20:12 trudno było przypuszczać, że mogą

oni pokusić się w Legionowie choćby o remis. Mimo to, kiedy w 40 minucie KPR się zdrzemnął i stracił po kontrze 15 bramek, trener Marcin Smolarczyk profilaktycznie wziął zawodników na stronę. Tuż po przerwie sytuacja mogła się powtórzyć, jednak tym razem doskonałe interweniował będący tego dnia w świetnej dyspozycji Tomasz Szalkucki. Ale jego vis a vis nie chciał być gorszy i też – powstrzymując m.in. wykonującego rzut karny Prątnickiego – nie zawsze pozwalał legionowianom na kolejne trafienia. Wszystko to sprawiło, że kwadrans przez końcem rywalizacji KPR prowadził „tylko” 23:16. Było to jednak na tyle dużo, by zniechęcić Anilanę do poważnych prób zniwelowania tej różnicy. Tak więc gospodarze spokojnie dowieźli zwycięstwo do końca.

KPR Legionowo wygrał z Łódzką Anilaną 31:22 i po raz siódmy w tym sezonie zgarnął komplet punktów. – Przed meczem mówiliśmy w szatni, że taki wynik bralibyśmy w ciemno. Choć taka nasza sportowa pazerność podpowiadała nam, że moglibyśmy wygrać więcej. No ale nie ma co dyskutować. Popelniliśmy dużo błędów, jednak wynik cieszy, bo graliśmy z bardzo mocną, jak na nasze pierwszoligowe warunki, drużyną. Nie ma co narzekać, tylko trzeba się cieszyć ze zwycięstwa – uważa Michał Prątnicki, grający trener KPR-u. Mimo kolejnych triumfów, prowadzący KPR duet nie popada w sportowy samozachwyt. Wciąż wiele aspektów gry drużyny da się poprawić. – Jest dużo rze-

czy dobrych, które widać było w tym meczu i w meczach poprzednich, ale cały czas się rozwijamy i jest spory margines, jeśli chodzi o poprawę. Przy czym nie mówię o nowych elementach, które będziemy wprowadzać, żeby wejść na wyższy poziom sportowy. Możemy stać się jeszcze lepszą drużyną tylko i wyłącznie poprzez poprawienie koncentracji i wyeliminowanie głupich błędów, które nam się przytrafiają. No i musi dojść do tego lepsza skuteczność, bo naprawdę dużo „setek” dzisiaj nie wykorzystaliśmy.

Jedno, czego zawodnicy poprawić nie mogą, to sytuacja na trybunach. Odkąd za sprawą pandemii zrobiły się puste, ligowe zmagania wiele na tym straciły. – Granie bez kibiców jest trochę jak granie na treningu. Nie ma tej atmosfery, dopingu, ciężko jest się skoncentrować. Każdy zawodnik chce, żeby były pełne trybuny i żeby kibice byli obok nas. Niestety sytuacja jest taka jaka jest i trzeba się do niej zaadaptować. Chociaż mamy nadzieję, że to już nie potrwa długo i w końcu będziemy mogli zaprezentować się publiczności – mówi Michał Prątnicki.

Dzięki niedzielnemu zwycięstwu i wcześniejszemu potknięciu liderującego MKS-u Wieluń KPR wskoczył na pierwsze miejsce w tabeli. W najbliższą sobotę, podczas wyjazdowego starcia w Wieluniu, legionowianie będą mieli okazję umocnić się na pozycji lidera.

Aldo

Tośka na medal

W drugą sobotę listopada, z miesięcznym poślizgiem, wystartowała dziesiąta edycja akcji „Od młodzika do olimpijczyka”. W eliminacjach tej uznanej imprezy pływackiej wzięło udział blisko 700 zawodniczek i zawodników z całego kraju. Z dobrej strony pokazali się w zawodach także reprezentanci legionowskiego Delfina.

Zawody trwały przez niemal całą sobotę i rozgrywane były jednocześnie na dwóch stołecznych basenach: OSiR Targówek i OSiR Żoliborz. Ze względów bezpieczeństwa pływacy startowali podzieleni na dwa bloki, według roczników 2007-2009 oraz

2010-2012. Rywalizacja odbywała się w stylu dowolnym, klasycznym, grzbietowym i motylkowym, na dystansach od 50 m do 200 m. Klub Pływacki Delfin Legionowo reprezentowali Antonina Pietuch oraz Igor Piński. Z lepszej strony pokazała się uty-

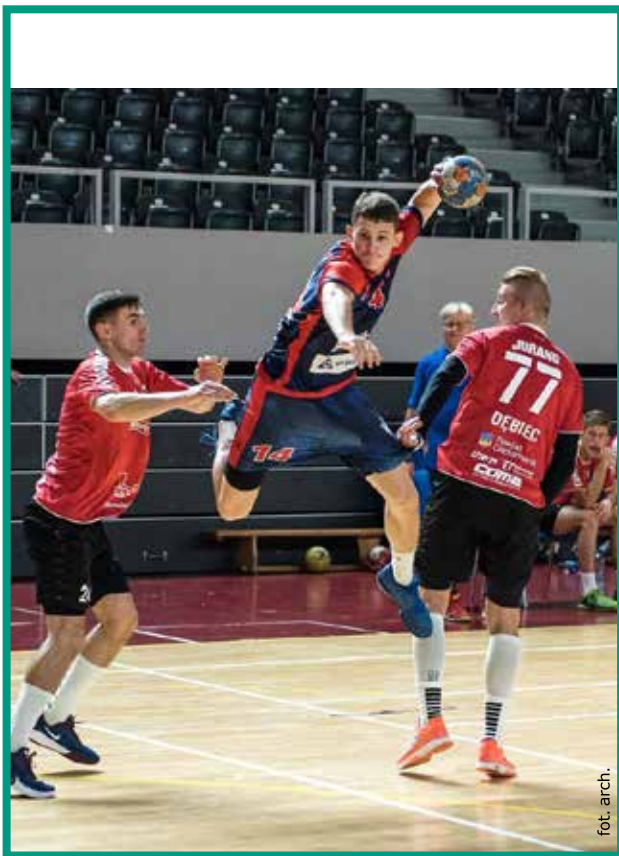
tułowana młodziczka, która zajęła trzecie miejsce na 100 m stylem grzbietowym (1:23.49), czwarte na 50 m stylem motylkowym (40.98) oraz piąte na 100 m stylem zmiennym (1:36.06). Ponadto zawodniczka otrzymała statuetkę za zajęcie drugiego



miejsca w klasyfikacji generalnej ubiegłorocznej edycji cyklu „Od młodzika do olimpijczyka”.

Drugi zawodnik z Legionowa, Igor Piński, zajął czternastą lokatę na 50 m stylem dowolnym (41.50) i był jedenasty na 50 m stylem grzbietowym (48.78). – Po tych wynikach widać, że nasi zawodnicy po tak długich przerwach w treningach i zawodach, związanych z wprowadzeniem obostrzeń i zamkniętych basenów wynikających z pandemii Covid -19, starty mogą zaliczyć do udanych – podsumował zawody sztab trenerski Delfina Legionowo.

Aldo



fot. arch.

Zatańczyli z Mazurem

Po sześciu rozegranych meczach szczypliści KPR-u Legionowo są jedyną drużyną w pierwszoligowej grupie C, która nie poniosła dotąd porażki. W poprzednią sobotę (14 listopada), grając na wyjeździe, rozłożyła na łopatki Mazura Sierpc, pokonując go 28:18 i umacniając się w ścisłej czołówce tabeli.

Choć końcowy wynik zdaje się sugerować coś innego, grający dotąd w kratkę gospodarze od początku meczu postawili się byłemu superligowcowi. Oddając cios za cios, kontrolowali wynik i nie pozwalali legionowianom wyjść na prowadzenie. Kiedy wreszcie pod koniec pierwszej połowy KPR to już zrobił, udanym finiszem powiększył przewagę i schodził na przerwę z trzema bramkami zapasu (11:8). Po powrocie na parkiet, chcąc zniechęcić sierpczan do pogoni, goście jeszcze bardziej podkręcili tempo, dzięki czemu z czasem osiągnęli przewagę, o której zniwelowaniu coraz mocniej zmęczeni miejscowi

mogli najwyżej pomarzyć. Krocząca w tym sezonie od zwycięstwa do zwycięstwa legionowska ekipa pokonała w Sierpcu Mazura 28:18.

Dzięki sobotniemu zwycięstwu legionowski KPR umocnił się na drugim miejscu w tabeli, zrównawszy się dorobkiem punktowym z liderującym MKS-em Wieluń, który przegrał swój pierwszy mecz w tym sezonie. Trzecia w grupie C Anilana Łódź traci do tego duetu pięć „oczek”. I to właśnie z nią podopieczni Marcina Smolarczyka zagraли kolejny mecz, tym razem „na własnych śmieciach”.

18:28 (8:11)

MKS Mazur Sierpc – KPR Legionowo

Najwięcej bramek: dla Mazura – Filip Koper 5, Sylwester Lisicki, Hubert Rutkowski – po 4; dla KPR-u – Filip Fąfara 7, Tomasz Kasprzak, Marek Podobas – po 4.

Nieudany debiut

W środowy wieczór (18 listopada) siatkarki DPD Legionovii Legionowo zaliczyły debiut w europejskich pucharach. Nie był to jednak start, jakiego oczekiwały i one, i działacze oraz kibice. We własnej hali, w ramach 1/16 finału Pucharu CEV, legionowianki przegrały z francuskim Béziers Angels 0-3, tylko w pierwszym secie zmuszając „aniołki” do dużego wysiłku.

Przed spotkaniem nawet siatkarscy specjaliści mówili, że w meczu DPD Legionovii z mistrzem Francji z 2018 roku na dwoje babka wróżyła. Wyównany początek zdawał się to potwierdzać. Dopiero gdy zrobiło się 10:12, Alessandro Chiappini wziął pierwszy czas. Tuż po nim podwójnym blokiem Novianki złapały kontakt z rywalkami, tyle że na krótko, bo francuski zespół poprawił skuteczność i po kolejnym punkcie, zdobyłym asem serwisowym, prowadził już 17:12. Novianki zaś dobre akcje przeplatały prostymi błędami, przez co utrudniały sobie skuteczną pogonę za

wis. Po chwili Maja Tokarska wywalczyła następnego, lecz historia się powtórzyła. Kolejną piłkę setową mieli już goście, lecz po obiciu bloku przez Oliwię Różański znów był remis. W końcu tę zaciętą wymianę ciosów rozstrzygnęło na swoją korzyść Béziers, wygrywając 29:27.

Drugą partię lepiej zaczęły miejscowe, jednak ekipa Béziers nie dała im odskoczyć. Zrobiła to natomiast sama, dlatego przy stanie 3:6 o czas poprosił Alessandro Chiappini. Wiele on nie dał, bo po chwili strata jego dziewczyn wzrosła do pięciu punktów. W tej fa-



myśleć o wygraniu drugiego seta. Goście bez problemów dojechali do końca, pozwalając gospodyniom na zdobycie skromnych 17 punktów.

Trzeciego seta rozpoczął udany atak Olivii Różański, która

stans. Inna sprawa, że gdyby nie ich zepsute zagrywki, byłby on sporo większy. Na korzyść miejscowych przemawiał wprowadzie ich dobrze funkcjonujący blok, jednak w innych elementach gry rywalki prezentowały się lepiej. Przy stanie 9:14 trener Chiappini próbował jeszcze zmotywować drużynę do walki, a kilka straconych „oczek” później (9:18) zrobił to ponownie. Ale mina trenera – chociaż kobieca siatkówka zna nie takie zwroty akcji – wskazywała raczej na pogodzenie się z porażką. Odrobinę nadziei w sercach kibiców mogła wlać Daria Szczyrba, która weszła za Różański i szybko zdobyła dwa punkty, potem wsparła ją Rivero Marin i zrobiło się „tylko” 13:19. Wtedy jednak podrażnione Francuzki wzięły się do pracy i za moment prowadziły 23:13. Tego spotkania już nie mogły przegrać. Wykorzystały pierwszego meczbola, wygrywając seta do 14, a cały mecz



fot. arch.

rozpędzającymi się rywalkami. W porę się jednak „ogarnęły” i kiedy zmniejszyły stratę do dwóch „oczek” (18:20), trener gości od razu poprosił o przerwę. Tuż po niej legionowianki blokiem zdobyły kolejny punkt, lecz po chwili zepsuły serwis, więc z wyrównania Francuzki przy stanie po 23 i po wziętym przy ich szkoleniowca czasie miało się okazać, kto posiada mocniejsze nerwy. Po przedziwnej akcji kolejną piłkę Novianki rozstrzygnęły na swoją korzyść, ale w setbolu przestrzeliły ser-

zie seta można ją było jednak odrobić. Zwłaszcza że miejscowe ani myślały odpuszczać. Pogoń zaczęła Jessica Rivero Marin, swoje dołożyła Julie Oliveira-Souza i przewaga Béziers zaczęła topnieć (10:7). Ambitne legionowianki robiły wszystko, aby powstrzymać przeciwniczki, ale te wciąż utrzymywały je na dystans. Bez wątpienia przydało im się większe doświadczenie w rozgrywkach pucharowych. Alessandro Chiappini próbował jeszcze korygować popełniane przez jego dziewczyny błędy, jednak przegrywając 14:20, ciężko było

kilkanaście sekund później dołożyła drugie „oczko”. Niestety goście szybko odzyska-

0:3 (27:29, 17:25, 14:25)

DPD Legionovia Legionowo – Béziers Angels

Legionovia: Różański (14), Tokarska (7), Rivero (6), Oliveira-Souza (4), Grabka (4), Stafford (2), Lemańczyk (libero) oraz Szczyrba (2), Zdovc Sporer, Dąbrowska, Majkowska, Matejko.

Béziers: Nizetich (17), Segovia (16), Terrell (11), Soto (10), Brown (7), August (2), Rochelle (libero) oraz Robert, Romati.

li kontrolę i objęli prowadzenie 4:2. W tej fazie gry kilka razy Novianki nadziały się na blok Francuzek, co zwiększyło dzielący obie drużyny dy-

3:0. Jego MVP została wyjątkowo tego dnia skuteczna Malina Terrell.

Aldo

Zaczytani w ekologii

Do miejskiej Pocztytalni trafiła ostatnio kolejna wyjątkowa nagroda. Cenna podwójnie, bo to nagroda pierwsza, no i brązowa. Za udział w konkursie „Dziel się wiedzą, mnoż pomysł” przyznał ją legionowskiej placówce biblioteczny portal labib.pl. - Konkurs dotyczył inspiracji ekologicznych, które wprowadzamy sukcesywnie w Pocztytalni - wyjaśnia Karolina Błaszczak-Modzelewska, zastępca dyr. Miejskiej Biblioteki Publicznej w Legionowie.

Chociaż biblioteki mało komu kojarzą się z ekologią, do legionowskiej placówki nagroda nie trafiła, rzecz jasna, przypadkowo. – Bo warto powiedzieć, że nasza biblioteka nie tylko podąża za ekologicznym trendem, ale od kilku lat sama stara się wprowadzać pewne małe zmiany mające służyć ochronie środowiska i mniejszemu zużyciu zasobów naturalnych. Nasz wyróżniony tekst dotyczył ekodekalogu bibliotecznego, czyli takich zasad, które jakiś czas temu wprowadziliśmy w Pocztytalni – tłumaczy Karolina Błaszczak-Modzelewska. I dodaje: – Można powiedzieć, że biblioteki – poprzez charakter swojej działalności – od dawna są w ekologicznej awangardzie, ponieważ tego samego przedmiotu, czyli książki, używamy wiele razy. Używa tego przedmiotu wiele osób, więc nie jest potrzebna ich potrzebna jakaś bardzo duża liczba. Poza tym nie ma co ukrywać, że brak możliwości zakupu jakichś bardzo wyszukanych materiałów nierzadko zmusza bi-

bliotekarzy do kreatywnego recyklingu.

Teraz ekipa z Pocztytalni zamierza zrobić następny ekologiczny ruch do przodu. – Od pewnego czasu zastanawiamy się, czy ten kreatywny recykling nie powoduje większego zużycia zasobów i nie generuje, mówiąc wprost, więcej śmieci. Więc kiedy prowadzimy warsztaty, myślimy, czy na przykład plastikowa butelka oklejona papierem na pewno jest dobrym rekwizytem i pamiątką z warsztatów? I czy później nie zostanie wyrzucona do śmieci zmieszanych? To oznacza, że staramy się dawać przedmiotom drugie życie, ale z sensem – podkreśla wicedyrektorka Pocztytalni.

Sposobów na to jest całe mnóstwo. Wystarczą dobry przykład oraz trochę wyobraźni i zdolności manualnych. Poparte, rzecz jasna, chęcią do grania ze środowiskiem w zielone. – Koleżanka produkuje fantastyczne



zegary z płyt gramofonowych, zniszczony kubik albo stolik oklejamy makulaturą i

służy nam dzięki temu dużo dłużej. Jeżeli szyjemy wielorazowe woreczki z firanek,

staramy się też, żeby były estetyczne. Ponieważ wartość ma nie tylko to, czego można użyć wiele razy, ale taka rzecz zostanie z nami dłużej wtedy, kiedy będzie ładna, a nie tylko pożyteczna. Wiemy to już z praktyki – zaznacza pani Karolina. – Dodatkowo zniszczone egzemplarze książek kleimy, a rozklejone przewiercamy i przewlekamy żyłką. Dzięki temu książka zostaje z nami na dłużej. Zbieramy także książkowe dary. Część oczywiście wprowadzamy do naszych zbiorów, ale pozostałe – te, które już mamy – przekazujemy na tak zwane regały pierwszej pomocy, a także stawiamy na regale, gdzie na parterze dworca stoją książki na drogę. Każdy podróżny może sobie z niego coś zaczerpnąć, aby milej mu się jechało, na przykład do pracy.

Jak zauważył kiedyś pewien mędrzec, każda podróż zaczyna się od pierwszego kroku. Mając ich już za sobą całkiem sporo, miejscy bibliotekarze postanowili też wykorzystać do proekologicznych działań współczesną technologię. – Kiedyś drukowaliśmy

rezerwy czytelników, generując w ten sposób kilka stron dziennie. Teraz zaprzęgamy do tego technologię: bibliotekarz porusza się między półkami z tabletem, dzięki czemu każdego dnia jesteśmy o tych kilka stron papieru do przodu. Staramy się też dbać o drobiazgi. Pamiętamy o tym, żeby gasić światło lub wyłączać wodę podczas namydlenia rąk, w czym pomagają zabawne „przypominaliki”, które zawisły w naszej bibliotece – mówi Karolina Błaszczak-Modzelewska.

Ekologicznej całości dopełnia zdobitka wnętrza miejskiej księżnicy szata roślinna. Co i rusz wzbogacana dzięki „zielonemu” projektowi i pozyskiwanym na ten cel środkom zewnętrznym. Pochłaniając zanieczyszczenia i ciesząc oczy, sprawia ona, że pracownicy i bywalcy Pocztytalni mogą tam odetchnąć pełną piersią. A przy okazji zabrać do swych domów nie tylko ciekawą lekturę, lecz także inspirację do ekologicznej aktywności. Jak mówią ludzie z legionowskiej biblioteki, to naturalne.

Waldek Siwczyński

Kolejka bez porażek

Ostatnia już w tym roku kolejka ligi okręgowej w grupie Warszawa I była udana dla zespołów z powiatu legionowskiego. Żadna z czterech drużyn nie przegrała swojego spotkania. Sokół Serock i Legionovia II Legionowo wysoko wygrały, a Dąb Wieliszew i Wisła Jabłonna zremisowały.



W siedemnastej kolejce wicelider tabeli, czyli Sokół Serock, mierzył się z Mazurem Radzymin. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem serockian 5:1. Dąb Wieliszew podzielił się punktami z KS Wesoła. Ubiegłotygodniowe starcie tych drużyn zakończyło się wynikiem 3:3. Rezerwy Legionovii Legionowo rozbiły 4:0 drugą drużynę Hutnika War-

szawa. Wisła Jabłonna z kolei zremisowała 2:2 z przedostatnią w tabeli Victorią II Sulejówkę.

Zimę Sokół spędzi na fotele wicelidera, Dąb po rundzie jesiennej jest czwarty, Legionovia szósta, a Wisła ciągle ostatnia. Po zimowej przerwie zespół z Serocka zmierzy się z Polonią II Warszawa, wieliszewianie zagrają z rezerwami warszawskiego Hutnika, legionowianie z Mazurem Radzymin, a wiślanicy sprawdzą się z Bugiem Wyszaków. Terminy tych spotkań nie zostały jeszcze ustalone.

zig

KLASA OKRĘGOWA 2020/2021, GRUPA WARSZAWA I							
		M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1	Bug Wyszków	17	42	13	3	1	56-12
2	Sokół Serock	17	41	13	2	2	58-21
3	Wicher Kobylka	17	36	11	3	3	50-27
4	Dąb Wieliszew	17	34	11	1	5	38-38
5	Start Otwock	16	32	10	2	4	42-24
6	Legionovia II Legionowo	17	32	10	2	5	34-16
7	Naprzód Stare Babice	16	29	9	2	5	45-26
8	Mazur II Karzew	17	27	8	3	6	33-30
9	KS Wesoła (Warszawa)	17	25	6	7	4	40-35
10	Polonia II Warszawa	16	23	7	2	7	39-31
11	Świt II Nowy Dwór Mazowiecki	17	20	6	2	9	30-35
12	Wisła Dziecinów	16	19	6	1	9	41-43
13	Mazur Radzymin	17	16	5	1	11	24-56
14	Hutnik II Warszawa	17	15	4	3	10	23-47
15	Agape Białoleka (Warszawa)	17	14	4	2	11	26-49
16	Olimpia Warszawa	17	10	3	1	13	22-51
17	Victoria II Sulejówek	17	9	2	3	12	23-48
18	Wisła Jabłonna	17	8	2	2	13	31-66